

[2. Radość zdobywania dusz]

2011 „Ale nie wystarczy tylko ukochać Mej dla was woli, widzieć jej kierownicze znaczenie w życiu waszym i cieszyć się tym, co wam daje – Ja od was chcę czegoś więcej. Wy macie nie tylko żyć życiem waszym, choćby ono było tylko i wyłącznie kierowanym przeze Mnie, wy macie żyć życiem Ojca – życiem Moim – i dzielić Jego radości, bo choć jesteście małymi dziećmi, jesteście dojrzałymi do współpracy w Dziele Ojca, bo na drodze Bożej dziecięctwo jest właśnie dojrzałością, a radością Moją jest zdobywanie dusz nieśmiertelnych dla nieba – to ratowanie ginących braci Moich i sióstr na ziemi. To jest najgłębszą radością Mego Serca i chcę, by ta radość stała się waszym udziałem, radość nie z własnego szczęścia, z własnego oddania się Miłości, ale radość Ojca waszego, który pragnie, by żadne z Jego dzieci nie zginęło.

2012 Wy macie być Mymi apostołami i z wami, dzieci, chcę podzielić się rządami [nad] światem, byśmy go razem zdobyli dla szczęścia i radości prawdziwej – i to jest droga waszej radości doskonałej. Wydaje się to w oczach waszych dziwne, że Ja, Bóg Wszechmocny, chcę posługiwać się waszą maleńkością i nędzą, i że liczę na was, i uważam was za zdolnych do rządzenia. Powiem wam to przez przypowieść: wyobraźcie sobie, że jestem jak w bajce Królem, który całe dni prowadzi zawile sprawy państwa i siedzi na tronie w płaszczu koronacyjnym i w koronie, by sprawować rządy sprawiedliwe nad poddanymi. I sądzę ich sądem sprawiedliwym.

2013 Zmęczony z radością biegnę do pokoi dziecinnych Mych dzieci, by odpocząć i pobawić się z nimi – znużony trudami rządzenia i sądzenia świata, od niego odchodząc, szukam u was radości i odpocznienia. I cieszą Mnie wasze dziecinnie zabawy i prace, biorę was na kolana i pieszczę, i złożę waszemu emblematy władzy i sprawiedliwości, jak Ojciec bawię się z wami, i Sam wśród was odpoczywam. I patrzę z radością na dzieci Moje, w których płynie Krew Moja, i myślę: oto Moi dziedzice («|Królewskie| my dziedzice» – pisała s. Nulla), krew z krwi i kość z kości, i wam zamierzam dać Królestwo i rządy nad światem – i patrzę z dumą na Mych dziedziców, dziedziców szlachetnego rodu królewskiego.

2014 Tylko że król z bajki czeka, aż dzieci dorosną, by oddać im władzę, a Ja właśnie małych, maleńkich potrzebuję i używam do spraw Swoich. Stałych i małych, nędznych i nieudolnych, by przez nich działać rzeczy wielkie. A zarazem, żyjąc z wami, chcę, jak ten król, odpoczywać wśród was i bawić się, i cieszyć, bo w was znajduję miłość dziecięcego oddania, która Mi wynagradza zdradę, nienawiść i obojętność ludzi ze świata, i z was uczynię armię maleńkich, idących boso na podbój świata, uzbrojonych w oddanie Ojcu i miecz miłosierdzia, to j[est] miłości dającej się nad miarę i tam, gdzie jest odtrąconą i niezrozumianą, hojnej dla tych, którzy jej nie znają, aby ich zdobyć dla Miłości i radości prawdziwej”.